Przyczyny autyzmu

27 lutego 2018

Naukowcy wydają się być znacznie bliżej wyjaśnienia mechanizmów działających w organizmie, które powodują autyzm. Większość badań które doprowadziły do obecnego zrozumienia tego zagadnienia, opublikowano w ciągu ostatnich 36 miesięcy, w dużej mierze przez uznanych na świecie naukowców z Kanady, Francji, Izraela i Chin. Cztery wyraźne, powtarzalne i powiązane ze sobą odkrycia wyjaśniają w jaki sposób uruchamiany jest autyzm i tworzą niezaprzeczalnie wyraźny obraz przyczyn autyzmu, a także możliwe sposoby łagodzenia jego objawów.

Pasadena w Kalifornii – kiedy dr Paul Patterson, naukowiec z Caltech zmarł w 2014 roku, nie doceniałem jeszcze, że w przeciągu swej kariery zapoczątkował on ciąg wydarzeń, który może teraz dostarczyć jasnego i jednoznacznego wyjaśnienia w jaki sposób i dlaczego u mojego syna rozwinął się autyzm w 2004 roku. Dokładna wiedza na temat tego co było przyczyną autyzmu u mojego syna jest ogromnie ważna dla mnie jak i dla mojej żony, ponieważ im więcej posiadamy informacji na temat przyczyn, tym bardziej rośnie szansa iż będziemy mogli coś z tym zrobić i doprowadzić do jego wyzdrowienia z choroby na którą zapada obecnie 1 na 48 amerykańskich dzieci. [Od czasu opublikowania tego artykułu wskaźnik jest jeszcze większy i waha się w okolicach 1 na 36 – admin]

To co za chwilę przeczytasz jest wynikiem ponad 20 najnowszych opublikowanych recenzowanych badań naukowych. Sam tak naprawdę nie wpadłem na nic oryginalnego. Jestem biznesmenem i ojcem, ale to co znajdziesz poniżej jest „wielką teorią na temat przyczyn autyzmu” tak kompletną i dobrze udokumentowaną, iż uważam że zasługuje ona na uwagę każdego członka społeczności zmagającej się z autyzmem. Kiedy całość tego wyjaśnienia stała się dla mnie jasna to nie tylko szczęka opadła mi aż do podłogi, ale natychmiast pochłonęły mnie myśli o tym jak to

klarowne wyjaśnienie może wpłynąć na sposób w jaki traktujemy autyzm naszego syna. Mam nadzieję że wpłynie to także na twój sposób postępowania względem twego dziecka dotkniętego autyzmem jak i waszego lekarza.

Jestem pewien, że ta „wielka teoria” musi zostać mocno przedyskutowana i mam nadzieję, że umieszczając ją w sferze publicznej przyczynie się do tego, że coś ruszy w tym temacie. (Jestem wdzięczny anonimowemu naukowcowi, który prowadzi stronę internetową o nazwie VaccinePapers org [publikacje na temat szczepień] z której pochodzi wiele materiałów tutaj zamieszczonych. Będę cytował Vaccine Papers (VP) w tym tekście odnosząc się do tych materiałów jako „VP”. Gorąco polecam przeczytanie całej strony internetowej, gdzie wyjaśnienia omówione są o wiele bardziej naukowo, niż to co przeczytasz tutaj).

Nie powinno nas dziwić, że ostatni kawałek tej układanki pochodzi z Chin. Przysłuchiwałem się uważnie historiom wielu amerykańskich naukowców, którzy chcieli prowadzić badania nad autyzmem. Skarżyli się iż wszelkie badania, które są choć trochę kontrowersyjne i niezwiązane bezpośrednio z tematem szczepień, są prawie niemożliwe do sfinansowania lub uzyskania ich zatwierdzenia. Jak zobaczycie, chińscy naukowcy nie wydają się napotykać tych samych ograniczeń. W pewnym sensie wielu amerykańskich, kanadyjskich i francuskich naukowców stworzyło całkiem wyraźny obraz tego jak powodowany jest autyzm, a Chińczycy pomogli to wszystko powiązać. Taka jest przynajmniej moja interpretacja, proszę abyś ty dokonał własnej.

ODKRYCIE NR 1 – „AKTYWACJA IMMUNOLOGICZNA MATKI” MOŻE POWODOWAĆ AUTYZM

Mimo że śmierć dr Paula Pattersona z Caltech nie była czymś o czym wiedziałem w tamtym czasie to z pewnością została zauważone przez społeczność naukową, o czym informował jego nekrolog sporządzony przez pracowników Caltech. „Badania dr Pattersona koncentrowały się na interakcjach pomiędzy układem

nerwowym a immunologicznym – połączeniu które nie było powszechnie uznawane we wczesnych latach nauk neurologicznych” – podawał jego nekrolog.

„Zaintrygowały go badania epidemiologiczne, które wiązały ciężkie infekcje wirusowe lub bakteryjne podczas ciąży ze zwiększonym ryzykiem urodzenia dziecka z zaburzeniami neurorozwojowymi, takimi jak schizofrenia lub autyzm. Paterson razem ze swymi współpracownikami odtworzyli ten ludzki efekt u myszy, stosując procedurę, która uruchamiała u matki podobną do infekcji reakcję immunologiczną, powodując powstawanie u potomstwa podstawowe objawy behawioralne powiązane z autyzmem i schizofrenią.”

W 2006 roku dr Patterson przedstawił swoje złożone pojmowanie/wiedzę dotyczącą tych interakcji między układem immunologicznym, a rozwojem neurologicznym w czasopiśmie Engineering & Science (Nauka i inżynieria) w świetnym artykule pod tytułem „Pregnancy, Immunity, Schizophrenia, and Autism” („Ciąża, Odporność, schizofrenia i autyzm”).[1]

Mam nadzieję, że poświęcisz trochę czasu aby samemu go przeczytać. Dr Patterson wykonał świetną robotę objaśniając swe odkrycie niewtajemniczonym, to naprawdę nowatorskie dzieło. Oto cytat: „W miarę jak dowiadujemy się coraz więcej o powiązaniach pomiędzy mózgiem, a układem odpornościowym to odkrywamy, że te pozornie niezależne od siebie sieci komórek w rzeczywistości stale się porozumiewają ze sobą. U dorosłego aktywacja układu odpornościowego powoduje wiele uderzających zmian w zachowaniu – zwiększona senność, utrata apetytu, mniej interakcji społecznych i oczywiście bóle głowy. W drugą stronę, stres w twoim życiu (postrzegany przez twój mózg) może wpływać na funkcje odpornościowe – mózg reguluje czynności narządów układu odpornościowego, takich jak śledziona, poprzez autonomiczny układ nerwowy. Ostatnie dowody wskazują iż ta rozmowa pomiędzy mózgiem i układem odpornościowym tak naprawdę zaczyna się już w czasie rozwoju ludzkiego embrionu, gdzie stan układu odpornościowego matki może zmienić wzrost komórek

w mózgu płodu. Jak zobaczymy, takie zmiany mogą prowadzić do zwiększenia ryzyka schizofrenii lub autyzmu u potomstwa.”

Nadążasz? Zasadniczo dr Paterson stwierdził, że jeśli ciężarna matka zachoruje (z powodu infekcji wirusowej lub bakteryjnej) w czasie ciąży – to zdarzenie „aktywuje” jej układ odpornościowy – a ta aktywacja może wpłynąć na rozwój neuronalny (na konstrukcje mózg) jej płodu, potencjalnie prowadząc do problemów neurologicznych u dziecka po urodzeniu. Dr Patterson posunął się ze swym wyjaśnieniem o krok dalej wyjaśniając, że mózgi osób z autyzmem odzwierciedlają aktywację układu odpornościowego nawet całe dekady później, cytując pracę wykonaną w szpitalu Johns Hopkinsa: „Istnieją również bardzo uderzające dowody na deregulację układu odpornościowego w samym mózgu. Zaledwie w zeszłym roku grupa badawcza pod przewodnictwem dr Carlosa Pardo w szpitalu Johns Hopkins odkryła coś co nazwała „zapaleniem neuronalnym” badając pośmiertnie mózgi pacjentów z autyzmem, którzy zmarli w wieku od 8 do 44 lat. Jednak ci ludzie nie zostali czymś zainfekowani – zmarli z powodu takich przyczyn jak utonięcia lub zawały serca. Badanie wykazało, że w ich mózgach aktywne były komórki mikrogleju, które funkcjonują jak układ odpornościowy mózgu. Badanie to wykazało również niezwykle podniesiony poziom niektórych cytokin w mózgu i płynie mózgowo-rdzeniowym. W mojej opinii ta publikacja jest przełomowa. Przedstawia pierwszy dowód na to, że w mózgach osób dotkniętych autyzmem trwa chroniczna aktywacja układu immunologicznego. Jest to stan subkliniczny ponieważ nie ma objawów jawnej infekcji. Ale aktywacja ciągle tam jest.”

Podczas gdy dr Pardo i jego współpracownicy byli pierwszymi, którzy odkryli „aktywację mikrogleju” w mózgach dzieci z autyzmem, to do dzisiaj odkrycie to zostało wielokrotnie powtórzone. Oto badanie przeprowadzone w Japonii w 2013 roku, które wykazało to samo: „Podsumowując, obecne pomiary PET wykazały znaczną aktywację mikrogleju w wielu rejonach mózgu u młodych dorosłych z zaburzeniami ze spektrum autyzmu [ASD].

Wyniki mocno potwierdzają tezę, że nieprawidłowości immunologiczne przyczyniają się do etiologii ASD." – Microglial Activation in Young Adults With Autism Spectrum Disorder; JAMAPsychiatry. 2013;70(1):49-58.[2]

Z tej części polecam zapamiętać fragment cytatu z pracy dr Pattersona: „w mózgu osób autystycznych trwa chroniczna aktywacja układu immunologicznego."

Czy to jest to co stało się (i wciąż się dzieje) z moim synem?

DALSZE UDOSKONALENIE ODKRYCIA NR 1 – AKTYWACJA IMMUNOLOGICZNA Z POWODU CYTOKINY INTERLEUKINA 6

Jeśli jesteś rodzicem autystycznego dziecka, to prawdopodobnie słyszałeś wyrażenie „burza cytokinowa" i przynajmniej w połowie rozumiałeś co to może oznaczać (wszystko co zawiera słowo „burza" w nazwie nie może być dobre – tak naprawdę oznacza przewlekły, nie ostry stan zapalny w mózgu). W 2006 roku dr Patterson ze współpracownikami spekulowali, że cytokiny układu odpornościowego mogą być odpowiedzialne za zmienianie rozwoju mózgu płodu podczas ciąży: „Cytokiny są wytwarzane przez białe krwinki, a ich poziom we krwi wzrasta gdy złapiemy jakąś infekcję… Sądzimy, że aktywacja immunologiczna u matki zmienia połączenia w mózgu (…) w autystycznym mózgu występuje stały, subkliniczny, zmieniony stan immunologiczny – co podnosi poziom cytokin… czy one [cytokiny] rzeczywiście oddziałują na mózg w ciągły sposób, co w konsekwencji uwidocznia się w zachowaniu pacjentów? Opowiadam się za [cytokiną] tą hipotezą." – „Maternal Immune Activation Alters Fetal Brain Development through Interleukin-6".[3]

Zaledwie rok po znakomitym artkule dr Pattersona o aktywacji immunologicznej matki [Maternal Immune Activation – MIA] on i jego współpracownicy opracowali pierwsze badanie, które bardziej szczegółowo pozwalało zrozumieć wpływ cytokin. Wiedząc że aktywacja immunologiczna matki powoduje iż

potomstwo rodzi się z zaburzeniami neurologicznymi [w mysim modelu], chcieli dowiedzieć się co dokładnie powoduje zmieniony rozwój mózgu. Odkryli, że jest to cytokina [których jest wiele], ale która dokładnie?

Jak zauważyli Patterson i jego współpracownicy „jednak, mechanizm dzięki któremu aktywacja immunologiczna matki powoduje długotrwałe problemy behawioralne u potomstwa jest nieznany." Dopóki nie odkryli tego: „Tutaj wykazujemy, że cytokina Interleukina 6 (IL-6) ma kluczowe znaczenie prowadzącego do zmian behawioralnych i transkrypcyjnych u potomstwa. Pojedyncza iniekcja z IL-6 dokonana u mysiej matki w 12 dniu ciąży powoduje zahamowanie impulsów wstępnych [prepulse inhibition – PPI] i utajone zahamowanie [latent inhibition – LI] u dorosłego potomstwa."

W przypadku eksperymentu z 2007 roku, Patterson i jego współpracownicy wstrzyknęli ciężarnym myszom specyficzną cytokinę – interlukinę-6 (IL-6) i zobaczyli zmiany neurologiczne u ich potomstwa.

ODTWORZENIE ODKRYCIA DOKTORA PATTERSONA ODNOŚNIE AKTYWACJI IMMUNOLOGICZNEJ MATKI I IL-6

Praca dr Pattersona była przełomowa. Powiązał on układ odpornościowy i mózg w sposób dotychczas nierozpoznany. Podobnie jak wszystkie wielkie nowe odkrycia naukowe, teorie dr Patersona zostały odtworzone wiele razy. W 2012 roku dr Patterson i jego współpracownicy opracowali ten artykuł, który bardziej szczegółowo skupiał się na autyzmie i doszli do podobnego wniosku: „Wyniki wskazują, że aktywacja immunologiczna matki powoduje, że u męskiego potomstwa występują braki w zachowaniach społecznych i komunikacyjnych, a także wysoki poziom powtarzalnych zachowań, z których wszystkie są cechami autyzmu." – „Maternal immune activation yields offspring displaying mouse versions of the three core symptoms of autism"; „Brain Behav Immun", 2012 May, 26(4): 607–616.[4]

Sprawdza się to na myszach, sprawdza się też na małpach.[5]

W 2014 roku Instytut M.I.N.D. przy Uniwersytecie Kalifornijskim w Davis opublikował ważne badanie, w którym wzięto prace dr Pattersona na myszach i odtworzono na małpach. Dlaczego doświadczenia na małpach mają znaczenie? Autorzy badania wyjaśnili: „Infekcja u matki w okresie ciąży wiąże się ze zwiększonym ryzykiem schizofrenii i autyzmu u potomstwa. Eksperymentalna aktywacja układu immunologiczne matki u gryzoni podczas ciąży skutkuje u potomstwa z nieprawidłowym rozwojem mózgu i zachowaniem. Opracowaliśmy nieczłowieczy model naczelnych, aby wypełnić lukę pomiędzy populacjami klinicznymi a modelem aktywacji immunologicznej matki [MIA] u gryzoni."

Naukowcy z Instytutu M.I.N.D. odnotowali podobne wyniki do tych odkrytych u myszy: „W tym modelu małpy z gatunku rezus, aktywacja immunologiczna matki dała potomstwo z nienormalnymi powtarzalnymi zachowaniami, komunikacją i interakcjami społecznymi. Wyniki te rozszerzyły skale odkryć dokonanych w modelach aktywacji immunologicznej matki u gryzoni na bardziej typowe zachowania dla naczelnych, przypominające te występujące w przypadku autyzmu i schizofrenii."

Istnieje wiele innych badań, które potwierdzają odkrycia dr Pattersona, oto jeszcze jedno z czasopisma „Neuroscience", opublikowane w 2012 roku. Wzrost poziomu IL-6 w mózgu powoduje zaburzenia równowagi sieci neuronalnych i prowadzi do zachowań podobnych do autystycznych. „Podsumowując, nasze badanie potwierdza kluczową rolę wzrostu poziomu IL-6 w modulowaniu zachowań podobnych do autystycznych poprzez upośledzenie tworzenia synaps, rozwoju kolców dendrytycznych, a także równowagi sieci neuronalnych. Odkrycia te sugerują, że manipulowanie IL-6 może okazać się obiecującą drogą w interwencjach terapeutycznych." – Brain IL-6 elevation causes neuronal circuitry imbalances and mediates autism-like behaviors http://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Brain-IL-6-elevati

on-causes-neuronal-circuitry-imbalances-and-mediates-autism-like-behaviors.pdf

CO MOŻE POWODOWAĆ AKTYWACJĘ IMMUNOLOGICZNĄ?

Dr Patterson pomógł ustalić jako naukowy fakt, że aktywacja immunologiczna matki podczas ciąży może powodować autyzm u potomstwa. Jako rodzica prześladują mnie słowa dr Pattersona „w mózgach osób autystycznych trwa stała aktywacja układu immunologicznego”. Jeśli to się naprawdę dzieje u mojego syna to powstaje oczywiste pytanie: co możemy z tym zrobić? To dlatego tak ważne jest dokładne zrozumienie co przydarzyło się mojemu synowi i dlaczego w artykule z 2006 roku jest coś o czym dr Patterson wspomniał, coś co dziś mogło by sprawić, że opuściłby Caltech, ale wtedy jeszcze było dozwolone w naukowej dyskusji, bo stwierdził on że: „Na koniec chcę zadać pytanie, które pojawia się w literaturze w ciągu kilku ostatnich lat – czy naprawdę powinniśmy promować powszechne szczepienie matek? Szczepienia przeciw grypie są rutynowo zalecane ciężarnym kobietom w Stanach Zjednoczonych od 1957 roku. Oficjalna polityka Centrum Kontroli Chorób [CDC] stwierdza, że „podawanie szczepionek kobietom szukającym opieki prenatalnej jest okazją do zapobiegawczej interwencji, której nie należy marnować”. Można teraz powiedzieć: „Cóż, oczywistym jest iż nie chcesz zarazić się grypą jeśli jesteś w ciąży!” Pamiętaj jednak o eksperymencie z dwuniciowym RNA – aktywowaliśmy układ immunologiczny i to spowodowało te wszystkie skutki u płodu. A co czyni szczepienie? Ono właśnie aktywuje układ immunologiczny. To jest cel szczepienia. W praktyce nie wszystkie ciężarne kobiety otrzymują szczepienie przeciw grypie i sądzę, że powszechne masowe szczepienie ciężarnych kobiet może zaprowadzić nas do kolejnego zestawu problemów [jatrogennych]? – „Pregnancy, Immunity, Schizophrenia, and Autism”.[5]

Dr Patterson to powiedział, więc nie muszę być pierwszym który o tym wspomina. Stwierdził, że szczepienie „aktywuje układ odpornościowy”, a także „aktywacja immunologiczna” może

powodować autyzm. Jak dokładnie szczepionka aktywuje układ immunologiczny?

Wodorotlenek glinu, znany również jako „aluminiowy adiuwant”.

ODKRYCIE NR 2 – ALUMINIOWY ADIUWANT POWODUJE AKTYWACJĘ IMMUNOLOGICZNĄ I JEST O WIELE BARDZIEJ NEUROTOKSYCZNY NIŻ WCZEŚNIEJ SĄDZONO

Związki aluminium (wodorotlenek glinu i fosforan glinu) są najczęściej stosowanymi adiuwantami w szczepionkach. Obecnie są stosowane w szczepionkach przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A i typu B, przeciwko błonicy, tężcowi i krztuścowi (DTP i DTaP), przeciwko heamophilus influenzae typu b (Hib), przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV) oraz przeciwko pneumokokom (PCV). Aluminium adiuwant „aktywuje” układ immunologiczny, który indukuje długotrwałą odporność na antygeny zawarte w szczepionce.

Naukowe zrozumienie toksyczności aluminiowych adiuwantów zmieniło się i radykalnie pogłębiło w ostatnich latach (od 2007 roku).

W rzeczywistości opublikowane badania na temat aluminiowych adiuwantów są tak nowe, że nie zostały nawet uwzględnione przez naszą Agencja ds. Żywności i Leków lub CDC, które wciąż opierają swe zalecenia dotyczące stosowania glinu w szczepionkach na badaniach opublikowanych w 2011 roku na podstawie, których wyciągnięto błędne wnioski iż glin prawdopodobnie kończy swoją podróż w układzie kostnym organizmu: „Choć udział szczepionek w obciążeniu glinem organizmu niemowlęcia może być nieco wyższy, niż ten pochodzący z diety w naszym modelu, to uspokajającym faktem jest iż podstawowym zbiornikiem do którego trafia glin na długotrwałe składowanie, jest prawdopodobnie układ kostny, a nie bardziej wrażliwe miękkie narządy.” – „Updated aluminum pharmacokinetics following infant exposures through diet and vaccination”.[6]

Większość przypuszczeń dotyczących glinu opiera się na rozpuszczalnym glinie, a nie na wodorotlenku glinu, który to typ aluminium jest stosowany w szczepionkach. Obecnie dowiadujemy się, że wodorotlenek glinu jest nanocząsteczką wchłanianą przez makrofagi naszego organizmu [immunologiczny odpowiednik śmieciarza], gdzie makrofagi mogą łatwo transportować wodorotlenek glinu do mózgu [makrofag łatwo przenika przez barierę krew- mózg]. Jeśli chciałbyś zobaczyć rozłożenie na części pierwsze argumentu o „bezpiecznym poziomie" aluminium wciąż wysuwanego przez FDA i CDC, to przejrzyj doskonałą pracę VP, oto jej krótki fragment: „Nie jest rozsądnym ani naukowym wykorzystywanie badań dotyczących połykanych, rozpuszczalnych w wodzie soli glinu (jak AlCl3 lub mleczanu glinu) w celu ustalenia bezpiecznej dawki wstrzykiwanego aluminiowego adiuwantu (zawierającego nanocząsteczki wodorotlenku/fosforanu glinu). Formy chemiczne i drogi podawania są różne. Obecnie dobrze wiadomo iż nanocząsteczki mogą mieć wyższą toksyczność niż większe objętościowo lub formy rozpuszczone tego samego materiału… to właśnie promotorzy szczepień stworzyli wadliwe u podstaw podejście do bezpieczeństwa aluminiowych adiuwantów. Krytycy szczepień, w tym ja osobiście, twierdzą że bezpieczeństwo wstrzykiwanego aluminiowego adiuwantu można sprawdzać tylko za pomocą wstrzykiwanego adiuwantu glinu, a nie połykanych soli glinu jak chlorek glinu czy mleczan glinu. Tak podpowiada zdrowy rozsądek. Pozostawiając na boku ważne kwestie związane z toksycznością nanocząsteczek i drogą ich podawania, chcę zadać następujące pytanie: czy to prawda, że zwierzęta (myszy lub szczury) nie są poszkodowane w wyniku połykania aluminium w ilości 62mg/kg/dobę lub 26mg/kg masy ciała/ na dobę? W końcu jest to fundamentalna podstawa dotycząca bezpieczeństwa stosowania aluminiowych adiuwantów. Promotorzy szczepionek opierają się na publikacji D.A Keitha i R.J. Mitkusa aby wnioskować, że aluminiowy adiuwant jest bezpieczny, a Keith i Mitkus opierają się na twierdzeniu, że te dawki podawane drogą pokarmową są bezpieczne dla zwierząt. Jeśli dawka 26mg/kg/na dobę jest w rzeczywistości szkodliwa dla zwierząt to analizy

Keitha i Mitkusa są błędne i nie do przyjęcia. W kilku badaniach wyraźnie wykazano, że dawki dużo niższe niż 26mg/kg/dzień są szkodliwe i dane te są przedstawione poniżej.”– The Foundation for Al Adjuvant Safety Is False.[7]

Po raz pierwszy zdałem sobie sprawę z tego, że aluminiowe adiuwanty stosowane w szczepionkach mogą być o wiele bardziej toksyczne i niebezpieczne, niż mi się wydawało, gdy zacząłem czytać publikację dr Chrisa Shawa z Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej w Kanadzie (Obejrzyj powyższy film w którym dr Shaw omawia aluminiowy adiuwant oraz niektóre eksperymenty jakie on i jego współpracownicy przeprowadzali na myszach).

W 2007 roku dr Shaw opublikował pierwsze wyniki badań w którym przyglądano się wstrzykiwanemu aluminium. Tytuł publikacji to Aluminiowy Adiuwant Związany z Syndromem Zatoki Perskiej Indukuje Śmierć Neuronów Motorycznych u Myszy po którym rozbrzmiał ogólnoświatowy alarm o zagrożeniach związanych ze stosowaniem adiuwanta na bazie glinu: „Ponadto dalsze stosowanie aluminiowych adiuwantów w różnych szczepionkach (np. przeciwko WZW typu A i B, DPT – błonica, tężec i krztusiec, itd.) stosowanych u ogółu społeczeństwa może mieć jeszcze większe implikacje zdrowotne. Dopóki bezpieczeństwo szczepionek nie zostanie wyczerpująco wykazane w długoterminowych badaniach z grupą kontrolną, w których szczegółowo bada się ich wpływ na układ nerwowy, to wiele osób już zaszczepionych, jak również tych które obecnie dostają zastrzyki może być zagrożonych w przyszłości. To czy ryzyko związane z ochroną przed przerażającą chorobą przeważa nad ryzykiem związanym z toksycznością szczepionki jest kwestią wymagającą pilnej uwagi.” – „Aluminum Adjuvant Linked to Gulf War Illness Induces Motor Neuron Death in Mice”.[8]

W 2009 roku dr Christopher Shaw i jego współpracownicy z Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej opublikowali inne badanie na temat wstrzykiwanego wodorotlenku glinu i wyniki okazały się głęboko niepokojące: „Ogólnie rzecz biorąc, przedstawione

tutaj wyniki odzwierciedlają poprzednie prace, które jasno wykazywały że glin, zarówno w postaci podawanej drogą pokarmową jak w formie iniekcji może być neurotoksyczny. Potencjalnie toksyczne mechanizmy działania glinu mogą obejmować nasilenie stanu zapalnego (np. Mikroglejoza)…" – „Aluminum hydroxide injections lead to motor deficits and motor neuron degeneration".[9]

2012 – MECHANIZMY TOKSYCZNOŚCI ALUMINIOWEGO ADIUWANTA I AUTOIMMUNIZACJA W POPULACJACH PEDIATRYCZNYCH

Trzy lata po swoim przełomowym badaniu dr Shaw i jego współpracowniczka dr Lucija Tomljenovic, opublikowali ten artykuł w 2012 roku, wyrażając poważne obawy odnośnie ograniczonego zrozumienia toksyczności aluminiowych adiuwantów: „(…) zaskakujące jest stwierdzenie, że pomimo ponad 80 lat stosowania, bezpieczeństwo stosowania aluminiowych adiuwantów opiera się na założeniach, a nie na naukowych dowodach. Na przykład nic nie wiadomo o działaniu toksykologicznym i farmakokinetycznym aluminiowych adiuwantów u dzieci i niemowląt… Jednak pomimo tych obserwacji dzieci wciąż są regularnie narażane na większe ilości aluminiowych adiuwantów niż dorośli wskutek rutynowych programów szczepień dziecięcych." – „Mechanisms of aluminum adjuvant toxicity and autoimmunity in pediatric populations".[10]

Ci naukowcy zaapelowali o pilną ponowną ocenę profilu bezpieczeństwa szczepionek zawierających aluminiowe adiuwanty: „Jednak istniejące dane (a raczej ich brak) rodzą pytania o to, czy obecne szczepionki stosowane w populacji dziecięcej, można zaakceptować jako posiadające adekwatny profil bezpieczeństwa. Ponieważ dzieci i niemowlęta reprezentują tych, którzy mogą być najbardziej narażeni na ryzyko powikłań poszczepiennych, więc pilnie potrzebna jest bardziej rygorystyczna – niż dotychczasowa – ocena potencjalnych negatywnych skutków zdrowotnych w następstwie szczepień stosowanych u populacji dziecięcej." – „Mechanisms of aluminum adjuvant toxicity and autoimmunity in pediatric populations".

2013 – POWOLNA, ZALEŻNA OD CCL-2 TRANSLOKACJA BIOTRWAŁYCH CZĄSTECZEK Z MIĘŚNI DO MÓZGU

W 2013 roku francuscy naukowcy wykazali, że aluminiowy adiuwant po wstrzyknięciu do organizmu myszy trafił do mózgu 1 rok później. Autorzy badania wyrazili poważne obawy na temat tego nowego odkrycia: „Stale rosnące dawki tego słabo biodegradowalnego adiuwantu w populacji mogą stać się podstępnie niebezpieczne, szczególnie w przypadku nadmiernej immunizacji lub niewykształconej/naruszonej bariery krew-mózg…" – „Slow CCL2-dependent translocation of biopersistent particles from muscle to brain".[11]

Autorzy publikacji starannie dobrali te słowa uznając wszechobecność zastosowania aluminiowego adiuwantu w szczepionkach pediatrycznych na całym świecie, dlatego ich wybór aby określić aluminiowe adiuwanty jako „podstępnie niebezpieczne" powinien wywołać niepokój u rodziców. Rzeczywiste obawy wyrazili w stosunku do eskalacji dawek i jest to dokładnie to co dzieje się z dziećmi od wczesnych lat 90 XX wieku, od kiedy to kalendarz szczepień w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie zwiększył się głównie z powodu wprowadzenia nowych szczepionek, które zawierają aluminiowe adiuwanty.

2015 – BIOTRWAŁOŚĆ I TRANSLOKACJA ALUMINIOWYCH ADIUWANTÓW ZE SZCZEPIONEK DO MÓZGU

W 2015 roku inne badanie przeprowadzone na Université Paris Est Créteil (UPEC) we Francji potwierdziło tę nową koncepcję, mówiącą iż aluminiowe adiuwanty są niebezpieczne, biotrwałe i ostatecznie uszkadzającą mózg toksyną. (Badanie potwierdziło, że aluminiowy adiuwant dociera powoli do mózgu i tam pozostaje, być może na zawsze).

W badaniu tym wyjaśniono, że aluminiowy adiuwant może generować długotrwałą odpowiedź immunologiczną ze względu na jego „biotrwałość" co zasadniczo oznacza, że nasz organizm nie

posiada zdolności do pozbywania się tego adiuwantu, gdyż jest to substancja wytworzona przez człowieka, a nasze organizmy nie mają naturalnych wzorców do wyeliminowania go: „W związku z tym iż ałun i inne słabo biodegradowalne materiały pobrane na peryferiach przez fagocyty krążą w układzie limfatycznym i krwioobiegu i mogą dostać się do mózgu za pomocą mechanizmu konia trojańskiego, podobnego do mechanizmu stosowanego przez zakaźne mikroorganizmy. Poprzednie eksperymenty wykazały, że podawanie ałunu może powodować dysfunkcję i uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego [OUN], rzucając tym samym wątpliwości na dokładną ilość bezpiecznego stosowania ałunu." – „Biopersistence and brain translocation of aluminum adjuvants of vaccines".[12]

2016 – NIELINIOWA ODPOWIEDŹ NA DAWKI CZĄSTECZEK ADIUWANTA – WODOROTLENKU GLINU – SELEKTYWNA NEUROTOKSYCZNOŚĆ NISKICH DAWEK

Właśnie na jesieni 2016 roku pojawiło się najważniejsze i odkrywcze jak dotąd przeprowadzone badanie dotyczące aluminiowych adiuwantów, które dostarczyło kolejnych złych wiadomości i pogłębiło zrozumienie tego zagadnienia.

Można śmiało powiedzieć, że wnioski z tego badania zrewolucjonizowały nasze rozumienie aluminiowych adiuwantów. W czasopiśmie Toxicology [Toksykologia] francuscy autorzy byli bardzo zaniepokojeni powszechnym stosowaniem aluminiowych adiuwantów: „Obawy dotyczące bezpieczeństwa [aluminiowych adiuwantów] pojawiły się po rozpoznaniu jego nieoczekiwanie długiej biotrwałości w komórkach układu odpornościowego u niektórych osób oraz doniesienia o syndromie przewlekłego zmęczenia, zaburzeniach funkcji poznawczych, bólach mięśni, dysautonomii a także cech autoimmunologicznych/zapalnych tymczasowo powiązanych z wielokrotnym podawaniem szczepionek zawierających glin." – „Non-linear dose-response of aluminium hydroxide adjuvant particles: Selective low dose neurotoxicity".[13]

Odkryli również dzięki badaniom przeprowadzonym na myszach,

mocno alarmującą cechę aluminiowych adiuwantów: niskie, stałe dawki były bardziej neurotoksyczne niż pojedyncza duża dawka: „Wnioskujemy, że Al-hydrożel [aluminiowy adiuwant] wstrzykiwany w małej dawce w mięsień myszy może selektywnie indukować długoterminowe gromadzenie się glinu w mózgu i działać neurotoksyczne. Wyjaśnieniem tego nieoczekiwanego rezultatu będzie droga, którą można zbadać w przyszłości. Odnosi się do ilości adiuwantu, ponieważ wstrzyknięcie zawiesiny odpowiada najniższej dawce, a nie najwyższym, które wyłącznie zawierają skupiska o zakresie wielkości bakterii, o których wiadomo że sprzyjają przechwytywaniu i prawdopodobnie przenoszeniu przez linie komórek monocytowych. W każdym razie pogląd, że neurotoksyczność Al-hydrożelu jest zgodna z klasyczną zasadą toksyczności [dawkologii – admin] chemicznej, że „to dawka czyni truciznę” wydaje się nazbyt uproszczona.”

Są to niejasne wnioski, ale niezwykle ważne, dlatego zacytuję autora VP, aby dokładniej to objaśnić: „Nowa publikacja autorstwa [Crepeaux i współpracowników] z grupy badawczej Gherardiego we Francji donosi o ważnych wynikach dotyczących toksyczności i transportu aluminiowych adiuwantów u myszy. To pojedyncze badanie jest szczególnie cenne ponieważ dotyczyło wielu skutków: skutków behawioralnych, aktywacji immunologicznej (mikrogleju) w mózgu i transportu glinu do mózgu. W badaniu testowano dawki 200, 400 i 800 µg/ kg masy ciała wstrzykiwane domięśniowo. Zastosowanym adiuwantem był AlOH (nazwa handlowa – Alhydrogel), najczęściej obecnie stosowany adiuwant szczepionkowy. Jest on stosowany w szczepionkach przeciw tężcowi, zapaleniu wątroby typu A i B, HiB, pneumokokom, meningokokom i wąglikowi.

Co godne uwagi, badanie wykazało, że najniższa dawka (200 µg/ kg masy ciała) była najbardziej toksyczna! Dla wielu wyników, dawki 400 i 800 µg/ kg nie wykazywały zauważalnych efektów niepożądanych, ale dawka 200 µg/kg tak.

Niska toksyczność wyższych dawek wydaje się być konsekwencją zależnego od dawki stanu zapalnego w miejscu iniekcji. Wysokie

dawki powodowały intensywny stan zapalny w miejscu iniekcji tworząc „ziarniniaki”. Dawka 200 µg/ kg masy ciała nie powodowała ziarniniaków. Ziarniaki to twarde guzki w tkance wytwarzane w odpowiedzi na uraz, infekcję lub obce substancje. Jest to sposób w jaki organizm „odcina” uszkodzoną tkankę i zapobiega rozprzestrzenianiu się infekcji lub toksyn. Ziarniniak wydaje się zapewniać ochronę przed toksycznością aluminiowego adiuwantu; najwyraźniej ziarniak zapobiegł opuszczaniu cząsteczek aluminiowego adiuwantu z miejsca iniekcji. To wyjaśnia dlaczego dawka 200 µg/ kg wpływała na mózg i zachowania, podczas gdy wyższe dawki tego nie czyniły. Wskazuje to iż podawanie wielu iniekcji z małą ilością aluminiowego adiuwantu jest bardziej niebezpieczne i szkodliwe niż pojedyncza duża iniekcja zdolna do wywołania ziarniniaka.”

Autorzy badania zakwestionowali także sposób w jaki FDA i CDC obecnie rozpatrują toksyczność aluminiowego adiuwantu, w zasadzie mówiąc, że obecne podejście jest błędne: „Jako możliwa konsekwencja porównywania ekspozycji aluminiowego adiuwantu z innymi nieistotnymi ekspozycjami na glin, jak np. rozpuszczalnym glinem oraz innymi drogami ekspozycji, może nie reprezentować właściwego podejścia.”

Francuscy naukowcy zakończyli konkluzją, że wszyscy rodzice powinni być bardzo zaniepokojeni: „W kontekście masowego rozwoju strategii opartych na szczepieniach na całym świecie, obecne badanie może sugerować, że aluminiowy adiuwant wymaga ponownej oceny jego bezpieczeństwa i właściwości toksykokinetycznych.”

Przypomnienie: to badanie stało się publicznie dostępne na początku 2017 roku!

ODKRYCIE NR 3 – GLIN MOŻE ZWIĘKSZAĆ POZIOM IL-6 W MÓZGU

Jedną z frustracji związanych z badaniami nad toksycznością aluminiowego adiuwantu we Francji jest to, że wielu naukowców nie prowadziło precyzyjnych pomiarów poziomu cytokiny IL-6 w

mózgach myszy, o której wiemy że może być uwalniana podczas aktywacji immunologicznej. Wiemy także, że może być silnie powiązana z autyzmem. Jednak badania przeprowadzone w krajach Bliskiego Wschodu opublikowane około rok temu dostarczyły mocnych podstaw dotyczących związku IL-6 z aluminiowym adiuwantem.

W tym przypadku naukowcy używali glinu do wywoływania choroby Alzhaimera u szczurów, co jak się wydaje zakończyło się sukcesem wykazując, że glin spowodował 4-krotny wzrost cytokiny IL-6: „Wyniki wykazały również, że podawanie glinu zwiększyło liczbę cytokin prozapalnych w hipokampie: TNF-α o 3,8 razy, IL-6 o 4 razy, a iNOS o 3,8 razy więcej w porównaniu z normalną grupą kontrolną." – „Neuroprotective Effect of Nanodiamond in Alzheimer's Disease Rat Model: a Pivotal Role for Modulating NF-κB and STAT3 Signaling".[14]

Jeśli nadal jest to dla ciebie niejasne, to myślę że opis działania aluminiowego adiuwantu glinu w organizmie ze strony VP rozjaśni to: „Większość szczepionek zawiera glin, a glin neurotoksyna w ilościach otrzymywanych w szczepionkach. Podawanie wielu szczepionek może doprowadzić do toksycznego przeciążenia glinem. Nawet ilość glin z pojedynczej szczepionki może być szkodliwa, gdyż jest on w formie bardziej szkodliwej od połykanego glinu. W szczególności glin zawarty w szczepionce jest w formie nanocząsteczkowej, która jest trudniejsza do usunięcia z organizmu, ponieważ przemieszcza się w organizmie inaczej niż połknięty glin.

Naturalną i normalną rzeczą jest spożywanie niewielkich ilości glinu wraz z pokarmami i wodą. Nie jest to dobre dla ciebie, ale twój organizm posiada odpowiednią obronę. Wchłanianie glinu, który dostał się do organizmu drogą pokarmową jest niskie, wynosi około 0,3%, więc około 99,7% jest wydalane wraz z kałem. Glin spożyty drogą pokarmową jest w formie jonowej (indywidualnie naładowanych atomów) który jest łatwo wydalany przez nerki. Ponadto glin w formie jonowej jest blokowany przed przedostawaniem się przez barierę krew – mózg. Niski

poziom wchłaniania, szybka eliminacja poprzez nerki i bariera krew – mózg, chroni odpowiednio mózg przed przedostawaniem się do niego glinu.

Jednak nanocząsteczki glinu nie mogą być usuwane przez nerki. Te cząsteczki są zbyt duże, aby nerki mogły je odfiltrować. Nanocząsteczki glinu rozpuszczają się powoli (przekształcając w jonowy glin). Jednak na długo przed ich całkowitym rozpuszczeniem nanocząsteczki glinu są „zjadane" przez komórki układu odpornościowego zwane makrofagami. Innymi słowy te cząstki zostają wewnątrz makrofagów. Gdy makrofagi pochłoną nanocząsteczki glinu, rozprowadzają go podczas przemieszczania się w organizmie. Jest to niebezpieczne bo makrofagi obciążone glinem, przenoszą te nanocząsteczki do tkanek (m.in. do mózgu), które są uszkadzane przez bardzo małe ilości glinu."

SZYBKA PRZERWA – OBAWY PRZED AKTYWACJĄ IMMUNOLOGICZNĄ

Zanim omówię czwarte odkrycie – ostatni element układanki z Chin – chcę poruszyć temat, który skłonił mnie do poszukiwań, co w efekcie doprowadziło mnie do napisania tego artykułu.

Kilka tygodni temu wdałem się w publiczną sprzeczkę z dr Peterem Hotezem, posiadaczem patentu na pewną szczepionkę, który także pełni funkcję rzecznika ds. zalet szczepionek. Córka dr Hoteza również choruje na autyzm, więc ta debata była zarówno dla niego jak i dla mnie bardzo osobista. Dr Hotez jest przekonany, że autyzm „tworzy się" jeszcze w macicy, a wyjaśnił mi to tak, „według literatury medycznej z którą się zapoznałem, mózgi dzieci z autyzmem, jak nasze, stały się takimi w pierwszym lub w drugim trymestrze ciąży." Dr Hotez opiera swój wniosek dotyczący czasu rozwinięcia się autyzmu na pojedynczym badaniu dr Erica Courchesne i jego współpracowników. Publikacja jest zatytułowana „Patches of disorganization in the neocortex of children with autism" („Płaty zaburzeń w korze mózgowej u dzieci z autyzmem"). Została opublikowana w 2014 roku w New England Journal of Medicine. Dr Hotez posunął się nawet do podważenia niektórych

rzeczy na temat autyzmu i szczepionek o których pisałem publicznie i sądzę, że tak naprawdę jest to linia dzieląca wielu naukowców, gdyż napisał do mnie: „Szczepionka podana w pierwszym roku życia nie mogłaby spowodować całkowitej reorganizacji struktury mózgu, po prostu przeciwstawia się to rozsądkowi.”

Czyżby? Czy jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, że zmiana struktury mózgu – co do której uważamy, że jest spowodowana aktywacją immunologiczną – nie mogłaby się zdarzyć już po urodzeniu dziecka?

Jest to jedno z najważniejszych pytań na które należy odpowiedzieć w celu ustalenia przyczyn autyzmu i myślę, że odpowiedź na to pytanie rozstrzygnie debatę o przyczynach autyzmu:

– Jeśli po narodzinach dziecka szczepionki nie mogą powodować „reorganizacji struktury mózgu” to najprawdopodobniej nie są przyczyną autyzmu (jednak szczepionki podawane ciężarnym kobietom mogą nadal stwarzać ryzyko wywołania aktywacji immunologicznej matki).

– Jeśli zaś szczepionki podane dziecku po jego urodzeniu mogą być przyczyną „reorganizacji” struktur mózgu to wtedy mamy bardzo poważny problem ze szczepionkami.

Wierzę, że nauka i badania empiryczne są bardzo klarowne w tej kwestii. Czytaj dalej.

DOWODY NA POPORODOWE WYWOŁANIE AUTYZMU SĄ MOCNE

Badanie[15] o którym wspomniał mi dr Hotez, które według niego dowodzi iż autyzm został zdeterminowany już w macicy, przeczytałem już kilkanaście razy. Możesz przeczytać sam, w tym badaniu naukowcy przeprowadzali pośmiertne sekcje mózgów dzieci z autyzmem i odkryli uderzające różnice w strukturze mózgu. To czego nie zrobiono w tym badaniu, ponieważ było to niemożliwe w przypadku sekcji mózgu wykonywanych pośmiertnie –

niektóre z nich należały do dzieci mających 15 lat – to spekulacje kiedy dokładnie nastąpiła dezorganizacja mózgu. Nie byli w stanie tego dokonać. Zgaduję, że dr Hoteza ujął wniosek z tego badania w którym autorzy zaproponowali przypuszczenie: „Podsumowując, zidentyfikowaliśmy dyskretne obszary zdezorganizowanej kory mózgowej w większości pośmiertnych próbek pozyskanych od młodych dzieci dotkniętych autyzmem. Te dotknięte zmianami obszary wystąpiły w rejonach pośredniczących w zaburzeniach autystycznych: funkcji społecznych, emocjonalnych, komunikacyjnych i językowych. Takie nieprawidłowości mogą reprezentować wspólny zbiór rozwojowych cech neuropatologicznych, które leżą u podstaw autyzmu i prawdopodobnie wynikają z rozregulowania tworzenia się warstwy oraz różnicowania neuronowego w tej warstwie w prenatalnych stadiach rozwojowych.” – „Patches of Disorganization in the Neocortex of Children with Autism”.

Czy wyłapałeś to o czym mówiło badanie, tę część którą dr Hotez zamienił w fakt aby wesprzeć swoje twierdzenie (a przy okazji cytuje to badanie wielokrotnie w publicznych pismach rozwodząc się o przyczynie autyzmu)? Autorzy stwierdzili, że rozregulowanie które zaobserwowali w mózgach dzieci, „prawdopodobnie” zdarzyło się podczas „prenatalnych etapów rozwoju.” Sądzę, że dowody które zaraz zobaczysz wskazują na coś zupełnie przeciwnego. Na stronie VP jest to bardzo dobrze objaśnione: „Publikacja o „zdezorganizowanych obszarach” jest kolejnym dowodem obciążającym aktywację immunologiczną a poprzez to same szczepionki. Eksperymenty z aktywacją immunologiczną wykazały, że aktywacja immunologiczna/cytokiny powodują zaburzenia neuronalne. Tak więc szczepionka zdecydowanie może tego dokonać. Sądzę, że związane z autyzmem różnice w okresie prenatalnym są po prostu wskaźnikami, że małe dziecko jest szczególnie podatne na uszkodzenia spowodowane aktywacją immunologiczną. Aktywacja immunologiczna działa w następujący sposób: za każdym razem gdy następuje zdarzenie aktywujące, to układ immunologiczny staje się jeszcze bardziej wrażliwy i reaguje na bodźce immunologiczne.

A zatem aktywujące „uderzenie” podczas ciąży może sprawić, że dziecko stanie się bardziej podatne na urazy powstałe w wyniku aktywacji immunologicznej po urodzeniu. Wiadomo iż ta zwiększona reaktywność występuje w przypadku komórek mikrogleju w mózgu (mikroglej to komórki odpornościowe w mózgu). Stan ten nazywany jest „pobudzaniem mikrogleju”. Gdy komórki mikrogleju zostaną pobudzone wskutek aktywacji immunologicznej, to stają się nadreaktywne przez długi czas, być może przez całe życie.”

Autor VP pociągnął temat jeszcze dalej niż dr Hotez i przedstawił ten diagram, który tobą wstrząśnie gdy się mu przyjrzysz…

PIĘĆ ODDZIELNYCH ETAPÓW ROZWOJU MÓZGU I SZCZEPIENIA – AUTYZM POSZCZEPIENNY

To co można wyraźnie stwierdzić, to to że mózg jest daleki od zakończonego rozwoju w chwili narodzin dziecka. W rzeczywistości 5 oddzielnych etapów rozwoju mózgu jest jeszcze w trakcie lub dopiero się rozpocznie. Czy zdarzenie związane z aktywacją immunologiczną po urodzeniu dziecka, mogłoby wpłynąć na rozwój mózgu? Oczywiście, że mogłoby.

Opublikowane dotąd badania naukowe także wspierają ten pogląd. W badaniu przeprowadzonym w 2012 roku Wei i jego współpracownicy indukowali objawy podobne do autyzmu u myszy poprzez wstrzyknięcie im cytokiny IL-6 tuż po ich urodzeniu. To nie jest aktywacja immunologiczna u ciężarnej matki, to zdarzenie aktywujące układ odpornościowy noworodka, które prowadzi do rozwoju objawów autyzmu.

Autorzy tego badania zauważyli: „Wykazujemy tutaj, że myszy z podwyższonym poziomem cytokiny IL-6 w mózgu wykazują wiele cech autystycznych, w tym upośledzone zdolności poznawcze, deficyty w uczeniu się, nienormalne cechy lękowe i przyzwyczajenia, a także zmniejszone interakcje społeczne. Podniesienie poziomu IL-6 spowodowało zmiany w pobudzaniu i

hamowaniu powstawania synaps, a także zakłócenia równowagi pobudzania/hamowania transmisji synaptycznych. Podniesienie poziomu IL-6 spowodowało także nienormalne zmiany w kształcie, długości i rozmieszczeniu kolców dendrytcznych. Te odkrycia sugerują, że podniesienie poziomu IL-6 w mózgu może pośredniczyć w zachowaniach podobnych do autystycznych, prawdopodobnie w wyniku braku równowagi sieci neuronalnych oraz upośledzenia plastyczności synaptycznej." – „Brain IL-6 elevation causes neuronal circuitry imbalances and mediates autism-like behaviors".[16]

Nadal sądzisz, że dr Hotez ma rację iż autyzm powstaje podczas ciąży albo wcale? Jeśli tak, to poniższa publikacja sprawi, że padniesz z wrażenia, co więcej, została opublikowana w 1981 roku.

W tym przypadku badano trójkę dzieci. Publikacja pochodzi z czasopisma Child Neurology (Neurologia dziecięca), autorzy opisują trzy przypadki autyzmu o nagłym początku, wszystkie spowodowane przez infekcje i zapalenie mózgu. Wydaje się, że infekcja nie tylko może wywołać aktywację immunologiczną, która prowadzi do autyzmu po tym jak dziecko już jest urodzone, ale może przydarzyć się dziecku w wieku 5,7 lub 11 lat (jest to wiek tych trzech dzieci opisanych w publikacji). Czytasz to doktorze Hotez? „Podczas ostrej encefalopatii u trójki dzieci pojawił się obraz kliniczny, który odpowiadał autyzmowi dziecięcemu… W przypadkach przez nas opisanych, te nieprawidłowości są nabyte, a nie rozwojowe, ale wyraźnie pasują do zasadniczych cech klinicznych zespołu autyzmu dziecięcego." – „Acquired Reversible Autistic Syndrome in Acute Encephalopathic Illness in Children".[17]

ODKRYCIE NR 4 – SZCZEPIONKA PRZECIW WIRUSOWEMU ZAPALENIU WĄTROBY TYPU B PODAWANA SZCZUROM PO URODZENIU INDUKUJE CYTOKINĘ IL-6

Kiedy ten artykuł został opublikowany w Chinach, to nikt kogo znałem w społeczności rodziców dzieci autystycznych o nim nie

wspominał, ponieważ jak sądzę trudno było docenić jego znaczenie i połączyć z innymi elementami tej układanki. Trzeba docenić pracę dr Pattersona. Trzeba zrozumieć związek cytokiny IL-6 z autyzmem. Trzeba docenić zupełnie nowy wgląd dotyczący toksyczności aluminiowych adiuwantów, implikacje związane z niską dawką oraz to że aluminiowy adiuwant w końcu ląduje w mózgu. Trzeba również przeczytać pracę z Chin, która objęła wiele innych zagadnień, podobnie jak dostarczyła brakujące ogniwo do hipotezy pomiędzy aluminiowym adiuwantem – cytokiną IL-6) i autyzmem, a co za tym idzie, ta publikacja wzmocniła tą hipotezę.[18]

Na stronie Vaccine Papers obszernie opisano to badanie, zacznę od zacytowania, ale jeśli chcesz zobaczyć bardzo szczegółową analizę naukową tego badania to sprawdź to: „Opublikowano ważne badanie przeprowadzone przez Qingqing Li i współpracowników, w którym autorzy raportują o wpływie szczepionki przeciw gruźlicy [BCG] i WZW typu B na rozwój mózgu u szczurzych noworodków. Badanie dotyczy zaobserwowanych zmian w mózgu, w zależności od rodzaju aktywacji immunologicznej (Th1 lub Th2, objaśniono poniżej) stymulowanej przez szczepionki. Szczepionka przeciw gruźlicy i przeciw WZW typu B miały przeciwny wpływ ma mózg (BCG korzystny, a WZW typu B szkodliwy), a połączenie obu szczepionek doprowadzało do zniesienia skutków. Jest to pierwsze badanie mające na celu zbadanie wpływu aktywacji immunologicznej przez szczepienie na rozwój mózgu. Wszystkie inne badania aktywacji immunologicznej w zasadzie wykorzystywały stany patologiczne, które naśladują infekcję i wywołują silną gorączkę. Krytyka z którą często się spotykałem z ust zwolenników szczepionek polega na tym, że eksperymenty aktywacji immunologicznej nie mają związku ze szczepionkami, ponieważ szczepionki powodują łagodniejszą aktywację immunologiczną, niż iniekcja Poli-IC [kwas poliinozyno- policytydylowy] lub lipopolisacharydu (dwa typy aktywatorów układu immunologicznego). To nowe badanie pokazuje, że szczepionki mogą wpływać na rozwój mózgu poprzez aktywację immunologiczną. W związku z tym eksperymenty w

których badana jest aktywacja immunologiczna są związane ze szczepionkami… Szczepionka przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B zwiększa poziom cytokiny IL-6 w hipokampie (jedynym obszarze mózgu analizowanym pod względem cytokin).”[19]

Dalej objaśnia czas urazu w mózgach szczurów wskutek zastosowania szczepionki przeciw WZW typu B: „Ważnym odkryciem w badaniu szczurów szczepionych szczepionkami BCG/ WZW B jest to, że wiele skutków po szczepionce przeciw WZW B nie pojawiło się aż do czasu upłynięcia 8 tygodni. To odkrycie podważa twierdzenia o bezpieczeństwie szczepionek, które prawie zawsze opierają się na krótkoterminowych badaniach trwających od kilku dni do kilku tygodni. Ponadto 8 tygodni to u szczurów długi okres życia. 8-tygodniowe szczury są prawie w pełni dojrzałymi osobnikami. Sugeruje to, że niekorzystne skutki szczepionek mogą pojawić się u ludzi po latach lub dziesięcioleciach. Jest to zgodne z tym co wiadomo o aktywacji immunologicznej i schizofrenii. Aktywacja immunologiczna wpływająca na płód może być przyczyną schizofrenii 20-30 lat później. Rosnąca ilość dowodów naukowych, a w szczególności badanie Qingqing Li i jego współpracowników wskazują, że szczepienie może być przyczyną chorób psychicznych. Choroby psychiczne pojawią się po latach lub dziesięcioleciach od zaszczepienia niemowlęcia. Najprawdopodobniej szczepionki przyczyniają się do wzrostu ilości chorób psychicznych w USA w ciągu ostatnich 25 lat. Wzrost liczby chorób psychicznych w USA jest zbieżny z dramatycznym wzrostem liczby szczepień, który rozpoczął się w latach 80-tych XX wieku.”

To badanie jest nadzwyczajne. Wydzielono 3 grupy szczurów: szczury otrzymujące szczepionkę BCG [przeciw gruźlicy bydlęcej – nie podawana w USA], szczury otrzymujące szczepionkę przeciw WZW B [podawana w USA i Polsce w pierwszym dniu po porodzie] i grupę kontrolną, której nie podawano żadnej szczepionki.

Szczepionka BCG nie zawiera aluminiowego adiuwantu, a jej wpływ na mózg szczurów był rzeczywiście pozytywny! Szczury

którym podano szczepionkę przeciw WZW B, wykazywały swego rodzaju aktywację immunologiczną, którą możemy zaobserwować w przypadku autyzmu (wysoki poziom IL-6). Jest to biologiczny dowód na związek pomiędzy szczepionką – podawaną zwierzęciu po jego narodzinach – a indukowaniem aktywacji immunologicznej, w tym markeru autyzmu jakim jest cytokina IL-6.

Te cztery odkrycia pokazują ścieżkę prowadzącą do autyzmu.

Oto prosta grafika, która jak mniemam bardzo wyraźnie nakreśla proces uruchamiania autyzmu, czego dowodzą opublikowane artykuły medyczne z którymi się z wami podzieliłem:

MECHANIZM POWSTAWANIA AUTYZMU

Opublikowane badania wykazują, że autyzm jest powodowany zdarzeniem aktywacji immunologicznej. Adiuwant w szczepionkach – aluminiowy adiuwant – może aktywować układ odpornościowy mózgu i jest o wiele bardziej neurotoksyczny niż wcześniej sądzono. Wiemy to dzięki wszystkim nowym danym empirycznym opublikowanym zaledwie w ciągu kilku ostatnich lat. Glin może powodować wytwarzanie IL-6, kluczowej cytokiny związanej z autyzmem. Chińscy naukowcy – po raz pierwszy na świecie – wykorzystali szczepionkę do wywołania zdarzenia aktywacji immunologicznej i odnotowali podwyższone poziomy cytokiny IL-6 u szczurów. Jest to biologiczna podstawa tego jak szczepionka może powodować autyzm. Pamiętasz co powiedział mi dr Hotez? Powiedział: „Szczepionka podana w pierwszym roku życia nie mogłaby spowodować całkowitej reorganizacji struktury mózgu, po prostu przeciwstawia się to rozsądkowi.”

Jednak właśnie to wskazują nam dane empiryczne. Szczepionki podawane wcześnie i często uruchamiają jedną aktywację immunologiczną po drugiej aktywacji immunologicznej. Oto inny diagram, który analizuje rozwój mózgu z perspektywy neuro-immunologicznej w dłuższym okresie czasu. Wyobraźmy sobie 6 lub 7 zdarzeń aktywacji immunologicznej (zaraz po otrzymaniu 4 do 6 szczepionek zawierających aluminiowe adiuwanty podczas

jednej wizyty) u niektórych podatnych/wrażliwych dzieci podczas kluczowych faz rozwoju mózgu. Czy wszystko co właśnie do tej pory przeczytałeś jest naprawdę tak trudne do wyobrażenia?

Etapy rozwoju mózgu i szczepienia – autyzm – uszkodzenia neurologiczne.

IMPLIKACJE I PYTANIA

Nie mogę pomóc, ale potrafię powiązać wszystko to, co przeczytałem i widziałem u mojego syna. Mój syn urodził się w 2002 roku, wydawał się coraz bardziej chory po każdej wizycie na której dostawał szczepienia i zawsze wydawało się że boli go głowa. Po każdej takiej wizycie zaczęły się pojawiać u niego niezwykłe zachowania i dziwne ruchy. Naprawdę smutne przypomnienie tej rzeczywistości pojawiło się w badaniu opublikowanym w zeszłym tygodniu [luty 2017] w Nature, które opisywało jak u dzieci z autyzmem rozwinęły się powiększone czoła. „Zaobserwowano powiększenie mózgu u dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu [ASD]. Jednak czas wystąpienia tego zjawiska oraz związek pomiędzy ASD a pojawieniem się objawów behawioralnych są nieznane. Badania retrospektywnego obwodu i objętości mózgu u dwu latków obserwowanych do 4 roku życia, dostarczyły dowodów na to, że zwiększona objętość mózgu może pojawić się na wczesnym etapie rozwoju.” – „Early brain development in infants at high risk for autism spectrum disorder”.[20]

Czy powyższa hipoteza na temat tego w jaki sposób wywoływany jest autyzm, nie pozwala wyjaśnić dlaczego te dzieci mają tak duże (spuchnięte) głowy? Jak wiecie, zdarzenie aktywacji immunologicznej prowadzi do tego co dr Patterson nazwał „trwającą, chroniczną aktywacją układu immunologicznego w mózgach autystycznych ludzi.” I zgadnijcie co chroniczna aktywacja układu immunologicznego oznacza – stan zapalny… który może prowadzić do „dużego mózgu” i „spuchniętego czoła.” Czy to dlatego dzieci z autyzmem są znane z tego że uderzają

głową? Być może też byś tak robił gdyby twój mózg byłby nieustannie w stanie zapalnym?

1. A co z zaburzeniami żołądkowo-jelitowymi?

Bardzo wiele dzieci z autyzmem doświadcza zaburzeń żołądkowo-jelitowych, oczywiście dotyczy to też mojego syna. Według Autism Speaks [organizacja zajmująca się do tej pory badaniem wszystkich przyczyn autyzmu z wyjątkiem szczepionek – admin] choroba żołądkowo – jelitowa jest obecnie w pełni uznawana za „współistniejący" objaw autyzmu.[21] Ale co dokładnie może ją powodować? Nie trzeba zbyt daleko szukać: „Glin zwiększył intensywność i czas trwania makroskopowego i histologicznego zapalenia, aktywności mieloperoksydazy w okrężnicy, ekspresję cytokin zapalnych oraz zmniejszenie odnowy komórek nabłonka w porównaniu ze zwierzętami z grupy kontrolnej. Poza tym glin naruszył funkcje bariery jelitowej. W badaniach przeprowadzonych in vitro, glin powodował powstanie ziarniniaka i synergicznie z lipopolisacharydem stymulował ekspresję cytokin zapalnych przez komórki nabłonka. Szkodliwy wpływ glinu powodujący zapalenie jelit i problemy z regeneracją śluzówki mocno wskazuje, że glin może stanowić środowiskowy czynnik ryzyka – nieswoiste zapalenia jelit [IBD]." – „Aluminum enhances inflammation and decreases mucosal healing in experimental colitis in mice".[22] Poniżej przytaczam drugą pracę autorstwa dr Elaine Y. Hsiao i jej współpracowników, która wskazuje, że zdarzenie aktywacji układu immunologicznego może spowodować dysbiozę jelit, w części pt. „Heal the Microbiome" („Uzdrawianie mikrobiomu").[23]

2. A co z wszystkimi innymi rodzajami autoimmunizacji (alergiami pokarmowymi, itp.), które są na poziomie epidemii i często współwystępują z autyzmem?

Naukowe dowody iż aluminiowe adiuwanty powodują epidemię przeróżnych stanów autoimmunologicznych stają się

przytłaczające. Na czele takich badań jest dr Yehuda Shoenfeld z Izraela. Napisał swoją własną książkę w której objaśnia to zagadnienie! „Wraz z odkryciem zespołu autoimmunologicznego/zapalnego wywoływanego przez adiuwanty [ASIA – autoimmune/inflammatory syndrome induced by adjuvants], praca czołowych naukowców z 14 krajów na temat roli adiuwantów w różnych szczepionkach oraz tego jak mogą indukować różnorodne autoimmunologiczne objawy kliniczne u osób genetycznie na to podatnych, została niedawno opublikowana w nowo wydanym podręczniku medycznym pt. Vaccines and Autoimmunity [Szczepionki i autoimmunizacja].” – Vaccines and Autoimmunity. Przyjrzyjmy się temu artykułowi: „Pracownicy naukowi z Uniwersytetu Stanu Wirginia z Wydziału Opieki Zdrowotnej, Wydział Badań nad Astmą, Alergią i Immunologią stwierdzili, że era alergii pokarmowych która rozpoczęła się wraz z pokoleniem urodzonym na początku tego tysiąclecia może być odpowiedzią na szczepionki zawierające ałun, adiuwant znany z cech alergicznych. Ałun jest nazwą nadawaną zwykle siarczanowi glinu potasu gdy jest on stosowany w szczepionkach jak stwierdziła FDA. Czasem wodorotlenek glinu a nawet inne formy adiuwantów glinu są również określane mianem ałunu w badaniach na temat alergii”. – „Certain Vaccines Increase Food Allergen IGE: Susceptible Post-Millennials Reacting To Adjuvant Exposure, Researchers Suspect”.[24] Przełomowe badanie dr Shoenfelda z 2013 roku objaśnia rolę aluminiowych adiuwantów w wywoływaniu autoimmunizacji w różnych warunkach. W badaniu tym czytamy: „Niezależnie od tego, że mimikra molekularna i przypadkowa aktywacja u osób genetycznie predysponowanych zostały uznane za odpowiedzialnie, to palec powinien być skierowany na adiuwanty. Zwłaszcza jeden powoduje kilka problemów, a jest nim glin. Rzeczywiście był on stosowany jako adiuwant przez ostatnich 90 lat, ale wykazano także eksperymentalnie, że jest to neurotoksyna. Badania eksperymentalne wykazały, że adiuwanty na bazie ałunu mogą potencjalnie indukować u ludzi poważne zaburzenia immunologiczne. Dlatego należy położyć nacisk na wyjaśnienie potencjalnych zagrożeń ze strony szczepionek zawierających

ałun.” – „Autoimmune/inflammatory syndrome induced by adjuvants (ASIA) 2013: Unveiling the pathogenic, clinical and diagnostic aspects”.[25]

3. A co z rtęcią?

Kiedy u mojego syna zdiagnozowano autyzm w 2004 roku, jedyną rzeczą o której rozmawiali rodzice była rtęć zawarta w szczepionkach. Tiomersal – środek konserwujący zawierający etylortęć, ostatnio okazał się być składnikiem szczepionek dla dzieci, który znacznie przekroczył wytyczne bezpieczeństwa Agencji Ochrony Środowiska [EPA]. Wskaźniki zapadalności na autyzm dosłownie eksplodowały, a praca z 2001 roku wykazała istotną korelację pomiędzy objawami autyzmu a objawami zatrucia rtęcią.[26] Rtęć nie jest dobra dla ludzi. Stosowanie rtęci w szczepionkach wydaje się być szaleństwem dla większości racjonalnie myślących osób, biorąc pod uwagę ekstremalną neurotoksyczność rtęci, co wykazano w setkach opublikowanych badań. Dowiedzieliśmy się, że rtęć zawarta w szczepionce trafiała prosto do mózgu małp, zubaża zasoby glutationu – ważny przeciwutleniacz, który blokuje krytyczne szlaki metylacji, a myszy którym wstrzyknięto tiomersal wykazują zachowania podobne do autyzmu. Tiomersal został usunięty z większości szczepionek pediatrycznych (począwszy od 2002 roku), ale dziwnym trafem zaczął być wstrzykiwany kobietom w ciąży w 2004 roku, gdy szczepionka przeciw grypie (z których część zawierała tiomersal) została po raz pierwszy zalecona ciężarnym kobietom przez CDC.

4. Czy ten artykuł porzuca hipotezę powiązania autyzmu z rtęcią?

Moja osobista odpowiedź jest złożona. Na podstawie opublikowanych badań, rtęć zawarta w szczepionkach jest niebezpieczna, a jej stosowanie jest nieuzasadnione. Powinna być niezwłocznie usunięta w 100% ze wszystkich szczepionek. Synergiczna toksyczność oznacza, że rtęć w połączeniu z glinem może być 100 razy bardziej niebezpieczna niż jeden z tych

metali. Tak naprawdę nie wiemy: „Jak to możliwe, że 1 + 1 = 100? „Synergiczna toksyczność” odnosi się do skutku, że w razie ekspozycji na dwie toksyny, poziom toksyczności jest znacznie większy niż poziomy toksyczności tych dwóch toksyn osobno.” Istnieje wiele anegdotycznych historii, że dzieci u których diagnozowany jest autyzm, objawy są „lżejsze”. Czy to prawda? Czy przyczyną tego jest usunięcie rtęci ze szczepionek? Nie ma danych na których można by się oprzeć, więc to tylko przypuszczenia. Jednakże, jeśli istotą wyzwalania autyzmu jest zdarzenie aktywacji układu immunologicznego, to aluminiowe adiuwanty są bardziej prawdopodobną główną przyczyną, co odpowiada rzeczywistości. Wskaźniki zachorowań na autyzm wciąż rosną pomimo usunięcia WIĘKSZOŚCI rtęci ze szczepionek. Rtęć nie działa antagonistycznie na układ immunologiczny, tak jak aluminiowe adiuwanty. Rtęć znajdowała się w szczepionkach ze względu na jej skuteczność, jako środka przeciwbakteryjnego i przeciwgrzybiczego, a nie jako adiuwantu. Autor strony VP ma bardzo mocną opinię w sprawie debaty rtęć vs aluminiowe adiuwanty, w tym ta: „Istnieje znacznie ważniejsza kwestia niż rtęć, jest nią neurotoksyczność aluminiowych adiuwantów oraz szkody związane z aktywacją immunologiczną.”[27]

5. A co ze szczepionką MMR, która nie zawiera aluminiowego adiuwantu?

Szczepionka MMR nie zawiera aluminiowego adiuwantu. Mimo to wielu (ale bynajmniej nie wszyscy) rodziców wskazuje na wizytę podczas której ich dziecko dostało szczepionkę MMR, która uruchomiła autyzm. Potrzebujemy więcej naukowych danych, niż posiadamy obecnie na temat tego co szczepionka MMR czyni z mózgiem (czy generuje ona IL-6 lub inne cytokiny), ale ponieważ tego nie wiemy, to na razie musimy poprzestać na spekulacjach. Najbardziej oczywistą odpowiedzią jest to, że szczepionka MMR jest pierwszą żywą szczepionką jaką dzieci otrzymują (zwykle podaje się ją w wieku 12 – 18 miesięcy, a większość dzieci otrzymała już 15 – 20 szczepień) i zawiera

potrójną porcję żywych wirusów (odry, świnki i różyczki). Dla układu odpornościowego skąpanego już w aluminiowych adiuwantach i prawdopodobnie już kipiącego aktywacją immunologiczną, ta potrójna dawka może zepchnąć organizm dziecka z krawędzi. To mogłoby wyjaśnić napady padaczkowe (skrajne zdarzenia aktywacji immunologicznej), które czasem następują po podaniu szczepionki MMR. Wiemy również, że dzieci które także otrzymują szczepionkę przeciwko ospie wietrznej wraz z MMR mają wyższy wskaźnik napadów padaczkowych.[28] To miałoby sens, cztery żywe wirusy podawane jednorazowo byłyby większym wyzwaniem dla układu odpornościowego niż trzy, ale nie potrafimy dokładnie wyjaśnić w jaki sposób MMR wpływa biologicznie na układ odpornościowy, tak jak potrafimy to wyjaśnić w przypadku aluminiowego adiuwantu, a teraz jeszcze w przypadku szczepionki przeciw WZW typu B (dzięki chińskim naukowcom). Dr Yehuda Shoenfeld omawia fakt, że szczepionka zawierająca żywe wirusy aktywuje układ immunologiczny bardziej, niż szczepionka z aluminiowym adiuwantem: „Oczywistym jest, że żywa atenuowana szczepionka ma większy potencjał do wzbudzenia odpowiedzi immunologicznej, niż martwa szczepionka." – „Autoimmune/inflammatory syndrome induced by adjuvants (ASIA) 2013: Unveiling the pathogenic, clinical and diagnostic aspects".[29]

6. Czy nie udowodniono już, że szczepionki nie powodują autyzmu?

Jeśli doczytałeś tak daleko, to zakładam że już wiesz iż jest to tylko bajka. Jeśli nie masz pewności to spójrz na poniższą grafikę. Wszyscy szczepionkowi naganiacze, którzy mówią iż „nauka już to ustaliła", nie wspominają, że tylko jeden składnik (tiomersal) i tylko jedna szczepionka (MMR) były kiedykolwiek badane pod kątem związku z autyzmem. [30] Żadna szczepionka zawierająca aluminiowy adiuwant nigdy nie była badana pod kątem jej związku z autyzmem, pomimo narastających i klarownych dowodów na to, że aluminiowy adiuwant powoduje „aktywację immunologiczną" – główną przyczynę autyzmu. Warto

również podkreślić, że na początku i w połowie pierwszego dziesięciolecia po 2000 roku, gdy rodzice zaczęli podnosić alarm o związku szczepionek z autyzmem, brak było dowodów biologicznych na poparcie naszych twierdzeń, po prostu mieliśmy podobne wspólne doświadczenia jak nasze dzieci zamykają się w swoim świecie po podaniu szczepionek. Dziś to już zupełnie inny świat. Zastanów się nad słowami dr Kimberley McAllister z Instytutu M.I.N.D. przy Uniwersytecie Kalifornijskim w Davis wypowiedzianymi w lipcu 2016 roku: „Te zwierzęce modele aktywacji immunologicznej matek [MIA] spełniają wszystkie kryteria wymagane dla wiarygodności modelu choroby: naśladują znany czynnik ryzyka związany z chorobą (walidacja konstrukcji), wykazują szeroki zakres objawów związanych z chorobą (trafność fasadowa) i można je wykorzystać do przewidywania skuteczności leczenia (trafność prognostyczna)." – „Maternal immune activation: Implications for neuropsychiatric disorders".[31] Nadszedł czas aby CDC, FDA, Autism Speaks i Amerykańska Akademia Pediatrii zmierzyły się z biologicznymi dowodami, przed którymi stoimy twarzą w twarz!

7. Czy po prostu nie „przesuwasz słupków bramki" na temat hipotezy związku autyzmu ze szczepionkami?

Oczywiście krytycy właśnie to powiedzą. Najpierw była szczepionka MMR. Potem była rtęć. Potem było „zbyt dużo, zbyt wcześnie". To co obecnie się zmieniło, jest bardzo ważne: przytłaczająca ilość opublikowanych, recenzowanych badań empirycznych jasno określających związek pomiędzy zdarzeniami aktywacji immunologicznej, aluminiowymi adiuwantami a autyzmem. Właśnie dlatego ten artykuł jest pełen odnośników do publikacji, a nie do przypuszczeń.

To co było prawdą wtedy na temat epidemii autyzmu pozostaje prawdą obecnie: przytłaczająca (dziesiątki tysięcy) liczba doniesień rodziców o regresji ich dzieci do autyzmu po szczepieniu.

PRAKTYCZNE KONSEKWENCJE DLA LECZENIA

Chcę dokładnie wiedzieć co przydarzyło się mojemu synowi. Kiedy zdiagnozowano u niego autyzm w 2004 roku, to dominujący sposób pojmowania autyzmu w społeczności rodziców, polegał na tym, że zjawisko to rosło wykładniczo, wielu rodziców dostrzegało zmiany po podanych szczepionkach, a rtęć lub żywy wirus (odry) wydawały się być najbardziej prawdopodobnymi przyczynami. Nie znaliśmy biologicznych podstaw tego zjawiska. Zrozumienie działania glinu lub adiuwantów na bazie glinu było komicznie uproszczone, praktycznie zbywane. Nie mieliśmy pojęcia co oznacza zdarzenie aktywacji immunologicznej, cytokiny lub IL-6. Jeśli chciałbyś się dobrze uśmiać to zobacz jak dr Paul Offit wciąż opisuje aluminiowe adiuwanty, pomimo jego udowodnionej ekstremalnej neurotoksyczności. Stwierdza on że: „Rodzice mogą być spokojni, że śladowe ilości glinu w szczepionkach nie mogą prawdopodobnie zaszkodzić.” Na podstawie badań empirycznych publikowanych od 2009 roku można stwierdzić, że jest to kłamstwo nie do zniesienia.

Wszystko co przeczytałeś do tej pory opiera się na publikacjach z czasopism medycznych. Według mojej opinii ta hipoteza dotycząca przyczyn autyzmu jest mocna i spójna.

Czy spojrzymy pewnego dnia wstecz i powiemy, że aluminiowe adiuwanty był przyczyną epidemii autyzmu, w sposób w jaki talidomid powodował wady wrodzone u płodów? Myślę że tak, ale to tylko moja opinia.

Poniżej zawarte są moje przypuszczenia i opinie. Nie jestem lekarzem, a to z całą pewnością nie jest porada medyczna, ale wierzę, że leczenie dzieci cierpiących na autyzm może być radykalnie zmienione dzięki prostemu opisowi, jaki dr Patterson uczynił w stosunku do dzieci z autyzmem: „w mózgu osób cierpiących na autyzm trwa chroniczna aktywacja układu immunologicznego.”

Jeśli ma on rację, a adiuwant glinu jest głównym czynnikiem

wyzwalającym aktywację immunologiczną to poniższe pomysły mogą okazać się pomocne w zmniejszeniu objawów autyzmu u dzieci. (Zwróć uwagę, że wszelkie linki do rzeczywistych produktów są zamieszczone tylko w celach ilustracyjnych, za niczym nie oręduję i nie mam żadnego interesu komercyjnego w wymienionych tu produktach lub ideach):

1. Pozbyć się aluminiowych adiuwantów z organizmu. Wiem, że stosowanie krzemionki i zeolitu są uważane za możliwe sposoby usuwania glinu z organizmu. Czy będą w stanie usuwać aluminiowe adiuwanty? Nie mam pojęcia. Autor VP ma pewne podejście do usuwania glinu z organizmu, co do którego przytacza szerokie spektrum badań naukowych.[32]

2. Rozważ dietę ketogeniczną. Byłem bardzo podekscytowany widząc to badanie opublikowane w lutym 2017 roku o wpływie diety ketogenicznej na hamowanie aktywacji immunologicznej u myszy. Czy ketony mogą odegrać rolę w zmniejszaniu stanu zapalnego w mózgu i wyłączaniu aktywności układu immunologicznego w mózgu? „Pokazujemy tutaj, że terapia za pomocą diety ketogenicznej poprawia, a nawet może odwrócić zachowania ze spektrum autyzmu w eksperymentalnym mysim modelu Aktywacji Immunologiczne Matki [MIA].” – „Ketogenic diet improves behaviors in a maternal immune activation model of autism spectrum disorder”.[33] Warto podkreślić, że dieta ketogeniczna jest stosowana już od lat w celu ograniczenia ataków padaczki. Ketogeny przechodzą rewolucję, a „egzogenne ketogeny” są obecnie dostępne jako produkty uzupełniające, aby szybciej wprowadzić organizm w stan ketozy. Czy te egzogenne ketogeny mogą przyspieszyć zdrowienie? Nie mam pojęcia, ale wydaje mi się, że temu badaniu warto bliżej się przyjrzeć.[33][34]

3. Uzdrów mikrobiom. Wiemy już, że aluminiowe adiuwanty mogą przyczynić się do choroby żołądkowo-jelitowej. Ale jak leczyć jelita [mikrobiom]? Badanie z 2013 roku podkreśla związek pomiędzy mikroflorą jelitową, aktywacją układu immunologicznego i autyzmem: „Dyskusja: Nasze odkrycia

dostarczają nowy mechanizm dzięki któremu ludzkie bakterie kommensalne mogą poprawić związane z przewodem pokarmowym deficyty i zaburzenia behawioralne ASD u myszy i prawdopodobnie wyjaśniają szybki wzrost częstości zachorowań na zaburzenia ze spektrum autyzmu [ASD] poprzez identyfikacje mikrobiomu, jako krytycznego czynnika środowiskowego przyczyniającego się do choroby. „Proponujemy transformacyjną koncepcję, że autyzm jest przynajmniej częściowo chorobą obejmującą jelita, które wpływają na układ odpornościowy, nerwowy i zaburzenia metaboliczne. Terapia, których celem jest mikrobiom mogą być bezpiecznym i skutecznym sposobem leczenia zaburzeń ze spektrum autyzmu." – „The microbiota modulates gut physiology and behavioral abnormalities associated with autism".[35] Istnieje wiele naturalnych terapii „uzdrawiania jelit", które należy omówić z lekarzem.[36]

4. Witamina D. Na stronie VP jest świetny rozdział na temat roli, jaką witamina D może odgrywać w zmniejszaniu aktywacji immunologicznej, stwierdzając: „Witamina D silnie zmniejsza aktywację immunologiczną, a zwłaszcza wytwarzanie IL-17. Witamina D znacząco poprawia wiele stanów chorobowych, w tym prawie każdą chorobę związaną ze stanem zapalnym lub autoimmunologicznym. Witamina D korzystnie wpływa na regulację układu odpornościowego, jednocześnie poprawiając jego skuteczność w zwalczaniu patogenów i zmniejszaniu stanów zapalnych. Jest to dokładnie to, co jest potrzebne do optymalnego stanu zdrowia: połączenie wysokiej odporności i niskiego stanu zapalnego. Gdy organizm ma odpowiedni poziom witaminy D, to układ odpornościowy może eliminować patogeny bez niebezpiecznie nadmiernej aktywności. Witamina D jest pochłaniana przez układ odpornościowy gdy ten zostanie aktywowany. Jest składnikiem odżywczym, który jest metabolizowany szybciej w razie infekcji lub stanu zapalnego. W związku z tym osoby u których trwa stan zapalny potrzebują większych ilości witaminy D. Muszą uzupełniać ją w wyższej dawce aby uzyskać jej właściwy poziom we krwi. Ponieważ przewlekła aktywacja immunologiczna jest zawsze obecna przy

autyzmie, to pacjenci z autyzmem wymagają większego zapotrzebowanie na witaminę D, niż zdrowi ludzie." – „Vitamin D, Immune Activation and Autism".[37][38]

5. Selen. W 2012 roku w czasopiśmie „Journal of Trace Elements in Medicine and Biology" opublikowano artykuł pod tytułem "Selective induction of IL-6 by aluminum-induced oxidative stress can be prevented by selenium" („Selektywnemu indukowaniu IL-6 przez stress oksydacyjny wywołany glinem można zapobiegać selenem").[39] To fascynujące badanie przeprowadzone przez naukowców z Litwy i Holandii podkreśliło dwie rzeczy: 1) Aluminium podnosi poziom cytokiny IL-6 u szczurów. 2) Selen zmniejsza niektóre negatywne skutki aluminium. „Stwierdzono zatem, że nawet krótkotrwała ekspozycja na Al [glin] wywiera negatywne skutki na wewnątrzkomórkowe procesy stresu oksydacyjnego w wątrobie, co odzwierciedla selektywny wzrost stężenia cytokiny IL-6. Proces ten można przywrócić przez jednoczesne podawanie śladowych ilości Se [selenu] w ramach reakcji redoks glutationu." – „Selective induction of IL-6 by aluminum-induced oxidative stress can be prevented by selenium".[40]

KOLEJNE KROKI

Wierzę, że możemy być bliżej pełnego wyjaśnienia w jaki sposób wywoływany jest autyzm i wiele powiązanych z nim chorób autoimmunologicznych. Naukowcy z całego świata stworzyli fascynujący zbiór prac aby wesprzeć niemal pełne zrozumienie biologicznego procesu w jaki sposób autyzm jest powodowany przez aluminiowy adiuwant wewnątrz organizmu, powodujący zdarzenie aktywacji immunologicznej i prowadząc do autyzmu – większość z tych badań została opublikowana zaledwie w ciągu ostatnich 5 lat.

Czy wszystko co tu napisałem w oparciu o publikacje medyczne jest prawdą? Czy wyjaśnienie może być aż tak proste? Czy rosnąca liczba szczepień zawierających aluminiowy adiuwant pociąga za sobą epidemię chorób autoimmunologicznych, której

autyzm jest najpoważniejszą, ale nie jedyną manifestacją? Czy epidemia alergii pokarmowych, nadpobudliwość ruchowa, trudności w uczeniu się, egzema i cukrzyca zaliczają się do tego samego obszaru przyczynowego?

Czy możliwym jest, że wstrzyknięcie antagonisty układu immunologicznego (aluminiowy adiuwant), które z pewnością wywołuje zdarzenie aktywacji immunologicznej spowodowało ten skutek w mózgach tak wielu naszych dzieci? Czy nawet łagodnie dotknięte/uszkodzone dzieci także cierpią na chroniczną, wręcz kipiącą aktywację układu immunologicznego w mózgu? Czy powinniśmy wierzyć stale rosnącemu gronu naukowców z całego świata, którzy biją na alarm o szkodliwym wpływie wstrzykiwanych aluminiowych adiuwantów na nasze dzieci?

Czy istnieje jakakolwiek nadzieja na wyzdrowienie dla tych wszystkich dotkniętym dzieci? Czy usunięcie glinu z organizmu, wprowadzenie ketonów do mózgu, zregenerowanie jelit i suplementacja witaminą D spowoduje jakiekolwiek złagodzenie autyzmu i innych dolegliwości u dzieci które już poniosły uszczerbek na zdrowiu?

I co ważniejsze, czy ci naukowcy którzy opublikowali te wszystkie wspaniałe prace, zbiorą razem swą wspólną wiedzę i pozwolą by świat dowiedział się o tym czego się dowiadują? Czy przestaną być tak zachowawczy i publicznie zaczną ostrzegać rodziców o tym co staje się tak jasne, jest pochowane w opublikowanych badaniach?

Według mnie, jesteśmy teraz dużo, dużo bliżej zrozumienia tego w jaki sposób autyzm został wywołany u tak wielu dzieci. Mam nadzieję, że ten artykuł jest kolejnym krokiem na drodze do poznania prawdy. Wielu z was, robi wszystko co w waszej mocy, aby pomóc swojemu dziecku z autyzmem żyć jak najlepiej. Być może ten artykuł da wam lepsze zrozumienie powstawania autyzmu, a co za tym idzie zwiększy szanse na wyzdrowienie.

Autorstwo: J.B. Handley

Źródło oryginalne: HealthCareInAmerica.us
Źródło polskie: Szczepienia.Wybudzeni.com

O AUTORZE

J.B. Handley jest ojcem dziecka z autyzmem. On i jego żona byli współzałożycielami organizacji charytatywnej Generation Rescue, zajmującej się autyzmem. Jest autorem książek "The Only Vaccine Guide a New Parent Will Ever Need" , "An Angry Father's Guide to Vaccine-Autism Science", and "7 reasons CDC employees should be "crying in the hallways."

PRZYPISY

[1] http://www.its.caltech.edu/~phplab/images/whatwedo/EngSci31006.pdf

[2] https://jamanetwork.com/journals/jamapsychiatry/fullarticle/1393597

[3] http://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Maternal-Immune-Activation-Alters-Fetal-Brain-Development-through-Interleukin-6.pdf

[4] http://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Maternal-immune-activation-yields-offspring-displaying-mouse-versions-of-the-three-core-symptoms-of-autism.pdf

[5] http://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Activation-of-the-maternal-immune-system-during-pregnancy-alters-behavioral-development-of-rhesus-monkey-offspring.pdf

[5] http://www.cco.caltech.edu/~phplab/images/whatwedo/EngSci31006.pdf

[6] https://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/FDA-aluminum-paper.pdf

[7] https://vaccinepapers.org/the-foundation-for-al-adjuvant-safety-is-false/

[8] http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.568.9309&rep=rep1&type=pdf

[9] http://vaccinesafetycommission.org/pdfs/31-2009-J-Inorganic-Shaw.pdf

[10] http://vaccinesafetycommission.org/pdfs/22-2012-Lupus-Aluminum-Shaw.pdf

[11] http://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/slow-ccl2-dependent-translocation-of-biopersistent-particles-from-muscle-to-brain.pdf

[12] http://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Biopersistence-and-brain-translocation-of-aluminum-adjuvants-of-vaccines.pdf

[13] http://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Non-linear-dose-response-of-aluminium-hydroxide-adjuvant-particles-Selective-low-dose-neurotoxicity.pdf

[14] https://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Neuroprotective-Effect-of-Nanodiamond-in-Alzheimers-Disease-Rat-Model.pdf

[15] http://www.nejm.org/doi/pdf/10.1056/NEJMoa1307491

[16] https://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Brain-IL-6-elevation-causes-neuronal-circuitry-imbalances-and-mediates-autism-like-behaviors.pdf

[17] https://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Acquired-reversible-autistic-syndrome-in-acute-encephalopathic-illness-in-children.pdf

[18] http://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/BCGhepB-vaccines.pdf

[19] http://vaccinepapers.org/two-vaccines-opposite-effects-brain/

[20] https://www.nature.com/articles/nature21369

[21] https://www.autismspeaks.org/what-autism/treatment/treatment-associated-medical-conditions/gi-disorders

[22] https://www.nature.com/articles/mi201378.pdf

[23] https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3897394/pdf/nihms543590.pdf

[24] https://www.inquisitr.com/3047697/vaccines-increase-food-allergen-millennials-reacting-to-adjuvant-exposure/

[25] http://vaccinesafetycommission.org/pdfs/13-2013-Autoimmunity-Perricone.pdf

[26] https://www.safeminds.org/wp-content/uploads/2013/04/Bernard-et-al-2001.pdf

[27] http://vaccinepapers.org/commentary-mercury-vaccines/

[28] http://pediatrics.aappublications.org/content/126/1/e1

[29] http://vaccinesafetycommission.org/pdfs/13-2013-Autoimmunity-Perricone.pdf

[30] https://szczepienia.wybudzeni.com/2017/07/14/bill-posey-pyta-coleen-boyle-o-badania-temat-autyzmu/

[31] http://science.sciencemag.org/content/353/6301/772

[32] http://vaccinepapers.org/nutrients-preventing-aluminum-toxicity/

[33] https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4074854/pdf/fped-02-00069.pdf

[34] http://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/088307380301800205 01?url_ver=Z39.88-2003&rfr_id=ori:rid:crossref.org&rfr_dat=cr_pub%3dpubmed

[35] https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3897394/pdf/nihms543590.pdf

[36] http://ehsiao.ibp.ucla.edu/static/pdf/VUONG2016.pdf

[37] http://vaccinepapers.org/vitamin-d-immune-activation-autism/

[38] http://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/Core-symptoms-of-autism-improved-after-vitamin-D-supplementation.pdf

[39]

https://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/IL-6-Induction-by-Al.pdf

[40] https://vaccinepapers.org/wp-content/uploads/IL-6-Induction-by-Al.pdf